

# WTR, Tango

Rozwiewa wiatr co najgorsze już odczułem  
Ale wciąż nie mam siły by przywitać się z jutrem  
Pytam się Boga kiedy ujrzy moje serce  
Czy błędy popełnione już na zawsze brudzą ręce  
Spoglądam w niebo gdy spacer mnie woła na dwór  
No i udam się gdziekolwiek, gdzieś tam z powiewami wiatru  
Za dużo myśli – tak mam odkąd pamiętam  
I ciągle mam wrażenie że nie uczę się na błędach

Nie pierwszy nie ostatni raz pytam o sens życia  
Serce moje poranione nie ma nic już do ukrycia  
Jestem człowiekiem który może dać ci pomoc  
Jeśli tylko mnie zawołasz, to pomogę ci ochłonać

Choć ideałem to nie jestem bracie żadnym  
Kiedy wjedzie alkohol palę mosty, jestem straszny  
I choć potem żałuje, we wnętrzu coś mnie kłuje  
Tracę kontrole, jest telefon znów baluje

Może zapija smutki, może kogoś jest mi brak?  
Chciałbym mieć inne życie, trudny dla mnie jest ten świat  
Odnajdę siebie czy do reszty już zagubię  
Brakuje mi już słów by opisać to co czuje